BEZPŁATNY TYGODNIK - UKAZUJE SIĘ OD 2001 r. Nr 526/20 24 października 2024 r. redakcja@tygodnikoko.pl www.tygodnikoko.pl (ISSN 1642-7580) Nakład: 15.201 egz.

TYGODNIK OKO

Uroczyste obchody 110. Rocznicy Bitwy pod Anielinem i Laskami

20 października 2024 roku odbyły się uroczyste obchody 110. rocznicy Bitwy pod Anielinem i Laskami. Organizatorami wydarzenia były gminy Garbatka-Letnisko oraz Pionki. Po oficjalnych uroczystościach pod Mauzoleum Legionistów w Żytkowicach odbyła się rekonstrukcja historyczna starcia operacji iwanogrodzkiej.

Obchody 110. rocznicy Bitwy pod Anielinem i Laskami rozpoczęły się pod Mauzoleum Legionistów w Żytkowicach od przywitania gości przez przedstawicieli organizatorów – wójt gminy Garbatka-Letnisko Teresy Fryszkiewicz oraz wójt gminy Pionki Katarzyny Konopskiej.

- *Gromadzimy się tu co roku, aby oddać zasłużony hołd żołnierzom Legionów Polskich, poległym w bitwie broniąc naszej ojczyzny; broniąc naszej wolności* – mówiła wójt Garbatki-Letnisko.

Natomiast wójt Pionek, Katarzyna Konopska podkreśliła, że „Lekcje historii sprzed ponad wieku są niezwykle aktualne”.

Obie panie wójt podziękowały za obecność pocztom sztandarowym oraz Stowarzyszeniu Kawaleryjskiemu im. 22 pułku Ułanów Podkarpackich, którzy wraz z zaprzyjaźnionymi grupami rekonstrukcyjnymi przygotowali drugą część obchodów rocznicy. Organizatorki przywitały również przybyłych gości, a wśród nich Patronów Honorowych Wydarzenia: Wicewojewodę Mazowieckiego Patryka Fajdka, zastępcę dyrektora Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie Jakuba Mitka oraz przedstawicieli Związku Piłsudczyków Rzeczypospolitej Polskiej, którzy licznie stawili się na uroczystościach. Poseł na Sejm Konrad Frysztak, oraz Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik, który również objął Patronat Honorowy nad wydarzeniem, przesłali listy gratulacyjne, które odczytała wójt Teresa Fryszkiewicz.

dokończenie str. 3

• OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA •

UWAGA! INFORMUJEMY, ŻE W WYPADKU PRZESŁANIA OGŁOSZENIA NA NASZ ADRES MAILOWY ogloszenia@tygodnikoko.pl PIERWSZA EDYCJA BĘDZIE BEZPŁATNA

MOTORYZACJA

• Sprzedam KIA Carens, rok. 2010. Gaz + benzyna. Srebrny met. przeb. 228 tys. km. Cena 11 500, do uzgodnienia. **Tel. 621-285-505**

• KUPIĘ STARE MOTOCYKLE A TAKŻE CZĘŚCI I POZOSTAŁOŚCI PO NICH. **TEL. 795-529-520**

• Kupię STARE MOTOCYKLE I SAMOCHODY wsk, mz, simson, motorynka itp FIAT, POLONEZ. Ciągniki rolnicze. **Tel. 721 029 688**

RÓŻNE

• Sprzedam 150 kg ekologicznych orzechów włoskich w łupinie, cena 8 zł za kilogram. **Kontakt: 603-682-978**

• Sprzedam siewnik 15-lejowy z zaczepem do ciagnika. Cena 1200 zł. **Tel. 501-566-168**

• Sprzedam rower górski, stan dobry, cena 350 zł. **Tel. 501-566-168**

• Sprzedam drzwi drewniane 90, stan dobry. Cena 180 zł. **Tel. 501-566-168**

• Sprzedam drewno opałowe suche, 2 rowery damskie, krajzega 220V, Peugot Partner 2007, benzyna, pierwszy właściciel. **Tel. 668-803-997**

• Sprzedam piec na ekogroszek lub drzewo-węgiel, stan bardzo dobry, mało używany. **Tel. 793-028-500**

• Sprzedam maszyny stolarskie, silniki elektryczne, piły, krajzegi i wiele innych. Ceny do uzgodnienia. **Tel. 518-254-256**

• Sprzedam wóz konny, klatkę dwukółkę, śrutownik, parnik, i wiele innych rzeczy. Ceny do uzgodnienia. **Tel. 518-254-256**

• Sprzedam: kosiarka rotacyjna (produkt polski); grabiarka 5-gwiazdkowa; śrutownik; pompa "Predom" do wody brudnej i czystej z silnikiem 3-fazowym; sieczkarnia; telewizor 32 cale (Sharp); kosiarka konna; pralka wirnikowa "Frania". **Tel. 797-367-164**

• Sprzedam super sieczkarnię do kukurydzy - jednorzędowa, firmy KRONE. **Tel. 783-143-294**

• Sprzedam stemple budowlane, długość do uzgodnienia. Posiadam też gałęzie sosnowe na opał. Cena stempli oraz gałęzi do uzgodnienia. **Tel. 609-972-576**

• Sprzedam akordeon Victoria II, 80-basowy, z futerałem, mało uzywany. Kozienice, **Tel. 514-992-744**

• Sprzedam stemple budowlane 3.1 m. 3.5 m.. **Tel. 510-611-900**

• Sprzedam rower BMX. Cena do uzgodnienia. T**el. 606-743-998**

• Sprzedam silnik z reduktorem 1.1. KW, 2 szt., cena do uzgodnienia, **tel. 509 113 924**

• Sprzedam nową lampę tylną (lewą) do VW POLO 9N (okularnik) oraz elektryczne lusterko boczne (prawe) z lekko uszkodzoną obudową. Cena za w/w części 100 zł, dodam do kompletu instrukcję obsługi VW POLO 9N. **Tel. 515-687-411**

• Sprzedam bale z rozbiórki / zmywarkę wolnostojącą Bosch / stolik rozkładany / lodówkę. Cena do uzgodnienia, **tel. 795 - 169 - 522**

NIERUCHOMOŚCI

• Sprzedam mieszkanie w Świerżach Górnych, IV piętro 37,90m² - kuchnia, dwa pokoje, łazienka, balkon i piwnica, parking pod blokiem. Mieszkanie nie zadłużone. Garaż blaszany. Mieszkanie umeblowane, nadaje się do zamieszkania. Cicha, spokojna okolica. Cena 160 tys. do uzgodnienia. **Kontakt tel. 517-382-350**

• Wynajmę pokój 1 lub 2, Świerze Górne, 12 km od Kozienic - tanio - 450 zł. **Tel 510-640-904**

• Sprzedam działki budowlane w Janowie io łącznej powierzchni 1889m². Cena do uzgodnienia. **Tel. 501-566-166**

• Wydzierżawię 1.5 ha ziemi w Nowej Wsi k/Kozienic. **Tel. 513-550-560**

• Wynajmę garaż, Miodowa pod lasem. **Tel. 517-289-792**

• Sprzedam tanio, bez pośredników, mieszkanie 3-pokojowe, 60m². widna duża kuchnia (umeblowana, terakota, glazura), 3 pokoje, osobne wejścia z przedpokoju, łazienka (terakota, glazura), piwnica, balkon.. Os. Energetyki, ul. M. Skłodowskiej. **Tel. 500-590-165**

• Sprzedam 4 pokoje na parterze lub zamienię na mniejsze 2 pokoje parter lub 1 piętro na osiedlu Piaski, cena 469 tys. **Tel. 793-028-500**

• Sprzedam ziemię orną 1.5 ha oraz „las" 1.8 ha. Jabłonów, gm. Policzna. Cena do uzgodnienia. **Tel. 660-105-798**

• Sprzedam następujące grunty w gm. Gniewoszów: w. Zalesie - 1.68 ha (olszyna 0.98 ha, łąka 0.7 ha), w. Kociołek - 0.94 ha (las sosnowy), w. Sławczyn - 0.72 ha (olszyna). Wydzierżawię 2.78 ha na 3 lata we wsi Zalesie. Cena do uzgodnienia. **Tel. 501-478-780**

• Sprzedam atrakcyjną działkę budowlaną. 10 arów, gmina Grabów nad Pilicą. **Tel. 783-143-294**

• Sprzedam mieszkanie, Świerże Górne 9/6. Ładne, parter 44m², z piwnicą. 2 pokoje + łazienka + kuchnia + hall. Umeblowane, tanio - 169 000 zł, do uzgodnienia. **Tel. 510-640-904**

• Wynajmę pokój lub mieszkanie umeblowane. Ładne, tanio, 400 zł - do uzgodnienia. Świerże Górne 9/6, 12 km od Kozienic. **Tel. 510-640-904**

• Sprzedam ziemię orną i las. Jabłonów, gmina Policzna. **Tel. 530-080-510**

• SPRZEDAM MIESZKANIE 2 pokoje, kuchnia i łazienka, balkon, piwnica, duży parking, mieszkanie widne, niezadłużone, do częściowego remontu, nadaje się do zamieszkania, pow. 46,30 m2, IV piętro. Świetna lokalizacja: Blok Hamernicka 6, między Delikatesami Centrum a Stokrotką. W pobliżu przedszkole i dwie szkoły. **Tel. 79 144 0000 w godzinach 8:00-19:00**

• Sprzedam działkę budowlaną w Chinowie, 2000 m². Cena do uzgodnienia. **Tel. 728-789-998**

• Sprzedam 2 ha ziemi ornej w Holendrach Kozienickich. Cena do uzgodnienia. **Tel. 883-240-755**

• Sprzedam dom z budynkami gospodarczymi i garażem położone w Holendrach Piotrkowskich 29, trasa Kozienice-Świerże Górne, po pow. 4000 m². Cena do uzgodnienia. Więcej informacji pod nr **tel. 789-385-846**

• Sprzedam dom z budynkami gospodarczymi o powierzchni 19 Ar. Położone w Ruda 26 koło Kozienic. **Tel. 510-722-133**

• Sprzedam działkę rolno-budowlaną o powierzchni 1,12 ha, (szer. 25 mb), przeznaczoną na zabudowę jednorodzinną i zagrodową, poł. w miejsc. Brzóza przy ul. Parcela. Media - wodociąg i światło - w działce. Cena do uzgodnienia. **Tel. 697-001-702**

• Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe, 58.9 m², ul. Konarskiego lub zamienię na kawalerkę lub mieszkanie 2-pokojowe do 40 m². Blisko jest szkoła, przedszkole, żłobek, przychodnie lekarskie, sklepy. **Tel. 696-146-200**

• Sprzedam działkę - Janików 1200m2, wszystkie media - cena do uzgodnienia. **Kontakt: 504-567-332**

• Sprzedam działki budowlane w Janikowie 1200m². **Tel. 604-181-478 lub 503-124-381**

PRACA

Korepetycje z matematyki (szkoła podstawowa i średnia) Dojeżdżam na terenie Kozienic, Radomia, Pionek... Tel. 451-219-114

MATRYMONIALNE

• Facet 51 lat pozna kobietę z Kozienic i okolic. Prosze o SMS-y. **Tel. 508-615-325**

FREZOWANIE KOMINÓW
POWIĘKSZANIE PRZEKROJU KOMINA
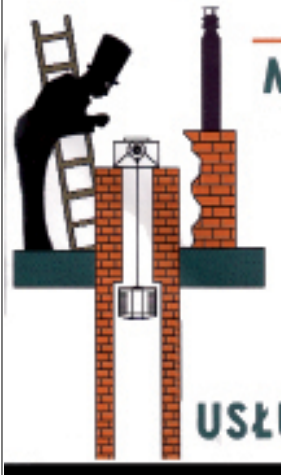
MONTAŻ WKŁADÓW KOMINOWYCH
REMONTY KOMINÓW
KOMPLEKSOWE USŁUGI KOMINIARSKIE
tel. 505-568-184
NIE CZEKAJ ZADZWOŃ !

"ZŁOM-POL"
SKUP ZŁOMU STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH
KOZIENICE Ul. Dolna 10 (Baza SKR)
Ważymy na wagach elektronicznych
tel. 603 166 601
Zapraszamy: pn.-pt. 8-16 sob. 8-14
Możliwość odbioru !!!

POLSKA CEGŁA Żytkowice
zatrudni bez kwalifikacji i doświadczenia:
- pracowników do pracy przy paletowaniu cegły
- pracowników do pracy na hali produkcyjnej
Tel. kontaktowy
600 030 838

ZGŁOŚ RODZINĘ DO SZLACHETNEJ PACZKI

WŁAŚNIE TERAZ JEST NA TO CZAS!

W Szlachetnej Paczce trwa właśnie czas typowania rodzin, dla których będą następnie poszukiwani darczyńcy. Teraz przed Wolontariuszami odwiedzanie rodzin, dlatego też teraz jest najlepszy czas na zgłaszanie osób najbardziej potrzebujących. Zgodnie z zasadami Szlachetnej Paczki Rodzina nie może sama zgłosić się do programu. Osoby w trudnej sytuacji życiowej są zgłaszane do Paczki przez instytucje, takie jak: MOPS, GOPS, Dom Opieki, szkoła czy parafia. Zgłoszenie może jednak wysłać także każda osoba trzecia, która nie jest członkiem danej Rodziny, czyli: sąsiad, przyjaciółka, pedagog szkolny ze szkoły dzieci, pracownik socjalny lub przedstawiciel parafii. Jedną Rodzinę można zgłosić więcej niż jeden razi. Szlachetna Paczka do historii każdej Rodziny podchodzi indywidualnie. Wolontariusze i Wolontariuszki na spotkaniu z Rodziną poznają jej historię i kierując się zasadami mądrej pomocy, decydują o rodzaju udzielonego wsparcia.

FORMULARZ ZGŁOSZENIOWY DOSTĘPNY JEST POD ADRESEM https://moja.szlachetnapaczka.pl/zglaszam/witaj – należy go wydrukować i wypełnić. Przesłanie zgłoszenia nie jest równoznaczne z odwiedzinami Wolontariuszy ani z włączeniem do Szlachetnej Paczki. Jeśli po spotkaniu zapadnie decyzja o dołączeniu Rodziny do Paczki, poinformuje ją o tym Wolontariusz lub Wolontariuszka.

szlachetna PACZKA

TYGODNIK OKO
Wydawca:
Firma Kordas E. Kordas
26-900 Kozienice, ul. Konstytucji 3 Maja 3
Biuro redakcji:
26-900 Kozienice, ul. Konstytucji 3 Maja 3
redakcja@tygodnikoko.pl

Biuro ogłoszeń i reklamy: 512 495 193,
reklama@tygodnikoko.pl

Redaguje zespół:
Redaktor naczelny: Edmund Kordas
Skład i łamanie: SK@

Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania i redagowania nadesłanych tekstów, nie zwraca materiałów niezamówionych oraz nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Reklamodawca ponosi wyłączną odpowiedzialność za treść materiałów, a w szczególności za poprawność i zgodność z prawem, plików tekstowych i graficznych, dostarczonych celem umieszczenia w reklamie/ogłoszeniu. ***Pełny tekst regulaminu na stronie tygodnika: www.tygodnikoko.pl.***

www.tygodnikoko.pl

Kolejne wydanie 7 listopada

www.tygodnikoko.pl

Ukazujemy się na terenie subregionu radomskiego w 243 punktach dystrybucji

Uroczyste obchody 110. Rocznicy Bitwy pod Anielinem i Laskami

dokończenie ze strony 1

Pod Mauzoleum Legionistów obecni byli przedstawiciele władz samorządowych województwa mazowieckiego, powiatu kozienickiego ze Starostą Krzysztofem Wolskim na czele, powiatu radomskiego, samorządów gminnych, Policji, Straży Pożarnej oraz Służby Więziennej. Jak co roku na obchodach obecni byli przedstawiciele Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Światowego Związku Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego, Zarządu Głównego Związku Kombatantów Rzeczpospolitej i Byłych Więźniów Politycznych oraz innych licznie przybyłych gości, dla których pamięć o losie Legionistów stanowi ważny element historii.

Po powitaniu rozpoczęła się Msza Święta Polowa celebrowana przez ojca duchownego, profesora Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Siedleckiej w Opolu Nowym Macieja Majka.

Dalszej części obchodów towarzyszyła asysta honorowa 42. Bazy Lotnictwa Szkolnego w Radomiu pod dowództwem majora Andrzeja Kalisiaka.

Kulminacyjnym punktem obchodów pod Mauzoleum Legionistów było złożenie wieńców i zapalenie zniczy ku czci ofiar Bitwy. Następnie goście przenieśli się na pola rekonstrukcyjne wsi Brzustów, by obejrzeć rekonstrukcję Bitwy pod Anielinem i Laskami.

Inscenizacja obejmowała walki 1. Pułku Piechoty Legionów, jakie toczyły się w dniach 22-26 października 1914 roku pod Anielinem-Laskami. Edukacyjny charakter wydarzenia wzmacniały ciekawe wystawy Muzeum Wojska P olskiego, Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie oraz wystawy militariów z okresu I wojny Światowej.

Kolejna osoba zabita przez pijanego kierowcę bez uprawnień

Nie umilkły jeszcze echa niedawnej tragedii w Magnuszewie (pijany kierowca z zatrzymanym prawem jazdy zabił tam trzy osoby i ranił dwie), gdy kozienicka policja poinformowała o kolejnym tragicznym zdarzeniu z udziałem pijanego kierowcy.

Sąd Rejonowy w Kozienicach zastosował 3-miesięczny areszt wobec 32-letniego mężczyzny podejrzanego o spowodowanie tragicznego w skutkach wypadku drogowego, do którego doszło 11 października około godziny 11 na drodze krajowej 79, w miejscowości Kociołki.

Kierujący fordem nie miał do tego uprawnień, prowadził w okresie obowiązywania sądowego zakazu prowadzenia pojazdów. W chwili zdarzenia miał we krwi 2 promile alkoholu. Jego pasażerką była 20-letnia mieszkanka powiatu kozienickiego, która w wyniku wypadku odniosła ciężkie obrażenia i została przewieziona do szpitala, gdzie pomimo wysiłków lekarzy zmarła.

Kierowca został przesłuchany, a następnie usłyszał zarzuty. Najbliższe 3 miesiące spędzi w areszcie, w dalszej perspektywie grozi mu do 20 lat pozbawienia wolności.

Bezmyślność pijaków siadających za kierownicą pozostaje problemem, wobec którego służby państwowe pozostają najwyraźniej bezsilne. 21 października na terenie powiatu kozienickiego miała miejsce szeroko zakrojona akcja kontrolna, przeprowadzona przez funkcjonariuszy policji we współpracy z żandarmerią wojskową. Podczas kontroli, funkcjonariusze zatrzymali jednego z kierujących, który miał w organizmie ponad pół promila alkoholu. Mężczyzna natychmiast stracił prawo jazdy, a jego sprawa trafiła do sądu. Można by się cieszyć z wyeliminowania z dróg kolejnego potencjalnego zabójcy, ostatnie wypadki uczą nas jednak niestety, że w wielu wypadkach odbieranie uprawnień jest tylko formalnością, nie mającą żadnego wpływu na realną sytuację na drogach. W dniu, gdy przygotowujemy ten numer Tygodnika OKO, na stronie kozienickiej policji pojawił się kolejny wpis dotyczący osoby prowadzącej auto pod wpływem alkoholu pomimo, że - znów - jest to osoba mająca aktywny zakaz prowadzenia pojazdów. Jak opisuje sytuację kom. Ilona Tarczyńska:

W poniedziałek (21.10), w miejscowości Mozolice Duże na drodze krajowej 48, funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Kozienicach zatrzymali do kontroli drogowej 54 -latka kierującego pojazdem marki Audi. Podczas interwencji okazało się, że mężczyzna znajdował się w stanie nietrzeźwości. Badanie alkomatem wykazało ponad 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Po sprawdzeniu w policyjnym systemie okazało się, że ma on cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami. W związku z naruszeniem przepisów, policjanci zabezpieczyli mężczyźnie pojazd. Dalsze postępowanie w tej sprawie prowadzi Komisariat Policji w Gniewoszowie. Teraz mężczyźnie grozi kara nawet do 3 lat pozbawienia wolności.

Policja apeluje do wszystkich kierowców o rozwagę i przestrzeganie przepisów ruchu drogowego. Jazda pod wpływem alkoholu stanowi ogromne zagrożenie dla zdrowia i życia nie tylko kierowcy, ale także innych uczestników ruchu drogowego.

Fot. KPP w Kozienicach

Kozienice. Śmiertelna ofiara podpalenia w centrum miasta

Nieletni są sprawcami sytuacji, która miała miejsce 15 października na kozienickim skwerku - informuje Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Radomiu Aneta Góźdź. W wyniku podpalenia mężczyzna doznał obrażeń, został przetransportowany do szpitala przez śmigłowiec LPR, gdzie następnie 17 października zmarł.

Nieletni zostali zatrzymani przez Policję i przekazani do dyspozycji Sądu Rejonowego w Kozienicach (III Wydział Rodzinny i Nieletnich), który 17 października wszczął w tej sprawie postępowanie.

Z informacji przekazanych nam przez mieszkańca Kozienic wynika, że podczas tragicznego zajścia na miejscu miały być obecne osoby, które filmowały jego przebieg telefonami, nie próbując w żaden sposób pomóc ofierze.

Z komentarzy w sieci wynika także, że wzburzenie mieszkańców budzi fakt, że zdarzenie miało miejsce w centrum miasta, w obszarze objętym monitoringiem, w odległości około 300 metrów od powiatowej komendy policji.

Brevetowe Zakończenie Sezonu z Eneą i XI Enea Energetyczna Dycha Kozienice'24 już za nami

To były prawdziwie emocjonujące zmagania, podczas których śmiałkowie mierzyli własną wytrzymałość podczas rajdu rowerowego, biegu oraz marszu nordic walking. Wszystko to działo się dzięki Enei Wytwarzanie, która ponownie włączyła się w organizację tych sportowych wydarzeń.

Miłośnicy jazdy na rowerze spotkali się w sobotę, 28 września by wspólnie wyruszyć w brevet, czyli długodystansowy rajd rowerowy. Zawody zorganizowano w Kozienicach, a uczestnicy mieli do pokonania jeden z trzech dystansów. Trasę o długości 75 kilometrów wybrało i pokonało 77 osób, dystans 150 kilometrów ukończyło 78 osób, natomiast w trasę dla najwytrwalszych, czyli 200 kilometrów, udało się 77 śmiałków. Wśród uczestników rajdu znalazła się liczna grupa obecnych i emerytowanych pracowników Enei Wytwarzanie, którzy często przewodzili stawce. Na tryumfatorów czekały medale, a także upominki. Brevetowe Zakończenie Sezonu z Eneą zwieńczono wspólnym ogniskiem.

Był to już drugi rajd organizowany ze wsparciem Enei Wytwarzanie. Kto wie, czy to wydarzenie na stałe nie zagości w Kozienicach.

W sobotę, 5 października na terenie Ośrodka Kozienickiego Centrum Rekreacji i Sportu w Kozienicach odbyła się XI edycja biegu Enea Energetyczna Dycha. Jest to jedno z flagowych wydarzeń sponsorowanych przez Eneę Wytwarzanie. Tegoroczne zawody objęły nie tylko bieg w dystansie 10 kilometrów, ale również marsz nordic walking o długości 5 kilometrów i bieg dla dzieci.

Na starcie stawiło się ponad 200 osób, które o 11:00 rozpoczęły rywalizację. Chwilę później wystartowali również uczestnicy marszu. Licząca 10 kilometrów trasa biegu prowadziła z ulicy Jeziornej, przez ulicę Wiślaną, Opatkowice i Zdziczów. Jako pierwszy linię mety minął Marcin Głodek z klubu Mazowsze Stężyca z czasem 34 minut 32 sekund. Wśród kobiet pierwsza do mety dobiegła Karolina Waśniewska, reprezentująca klub Biegiem Radom, osiągając czas 42 minut 21 sekund. Pierwszym zawodnikiem z Kozienic, który przekroczył linię mety był Marcin Podczasi z klubu Kozienicki Biegacz, zajmując w kategorii open 4 miejsce, najszybszą kobietą z Kozienic była natomiast Joanna Leszczyńska. Wśród pracowników Enei Wytwarzanie najszybszy był Przemysław Nowak z czasem 39 minut 46 sekund. Najszybszą kobietą w tej kategorii była Aneta Kowalczyk osiągając czas 54 minut i 23 sekund. Zwycięzców Energetycznej Dychy, którzy otrzymali medale, statuetki i nagrody pieniężne dekorował między innymi wiceprezes Enei Wytwarzanie ds. pracowniczych, Sławomir Zielony.

Miła, sportowa rywalizacja, radość po zwycięstwie i motywacja wśród zawodników do poprawiania swoich wyników - to wszystko towarzyszyło nam podczas wydarzenia. Już dziś zachęcamy do włączenia się do sportowej, energetycznej rywalizacji podczas kolejnej edycji biegu.

50-lecie Zespołu Szkół nr 1 im. Legionów Polskich w Kozienicach z udziałem Enei Wytwarzanie

W piątek, 11 października społeczność Zespołu Szkół nr 1 im. Legionów Polskich w Kozienicach obchodziła jubileusz 50-lecia istnienia szkoły. Wydarzenie było doskonałą okazją do spotkań, wspomnień i podsumowań wpływu szkoły na życie regionu kozienickiego.

W rocznicowych uroczystościach udział wzięli członkowie zarządu Enei Wytwarzanie, prezes zarządu, Piotr Andrusiewicz i wiceprezes ds. pracowniczych, Sławomir Zielony. Piotr Andrusiewicz podkreślił historyczną współpracę szkoły z elektrownią Kozienice, zwracając uwagę na rolę, jaką absolwenci Zespołu Szkół nr 1 odgrywają w lokalnym przemyśle energetycznym.

Historia szkoły jest mocno związana z Elektrownią Kozienice. Pierwsze zajęcia szkolne odbywały się w strażnicy elektrowni. Wielu absolwentów szkoły znalazło w niej później zatrudnienie. Zespół Szkół dołączył do grona jednostek dydaktycznych, które Grupa Enea objęła swoim patronatem. Daje to szansę na kontynuowanie wspólnych działań oraz rozszerzenie współpracy na nowe obszary. Enea Wytwarzanie od lat wspiera finansowo doposażenie pracowni dydaktycznych, organizuje praktyki dla uczniów i uczestniczy w targach edukacyjnych, jak również organizuje wycieczki dydaktyczne po obiektach własnej infrastruktury. Współpraca kadry pedagogicznej i uczniów z nowoczesną grupą energetyczną to dla szkoły szansa rozwoju, a dla Enei – jako odpowiedzialnego pracodawcy – inwestycja w specjalistów, którzy w przyszłości mogą kształtować krajową energetykę.

Energię mamy we krwi!

Prawie 17 litrów krwi oddali we wrześniu pracownicy i sympatycy Elektrowni Kozienice. Była to zbiórka szczególna, ponieważ zadedykowana została byłemu pracownikowi spółki.

Specjalny punkt medyczny Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Radomiu zorganizowany został w sali konferencyjnej budynku administracji Enei Wytwarzanie. Na apel organizatorów odpowiedziały 44 osoby, jednak po badaniach do oddania krwi zakwalifikowano 37 krwiodawców. Zebrano łącznie 37 jednostek krwi, czyli 16,65 litra życiodajnego płynu. Była to już piąta akcja zorganizowana na terenie spółki w tym roku w ramach programu "Energię mamy we krwi", w który zaangażowana jest cała Grupa Enea. Ta zbiórka miała jednak szczególny charakter, ponieważ zadedykowana została byłemu pracownikowi Elektrowni Kozienice. Pracownicy Enei Wytwarzanie zmobilizowali się, by pomóc w walce o zdrowie kolegi. Po raz kolejny pokazali, że na ich ofiarność zawsze można liczyć.

Wydarzenie przeprowadzono w sposób bezpieczny dla krwiodawców i personelu medycznego. Akcję zorganizowano wspólnie z aktywnie działającym przy Enei Wytwarzanie Klubem Honorowych Dawców Krwi. Do inicjatywy włączyły się również Związki Zawodowe działające przy Enei Wytwarzanie.

Kolejna i tym samym ostatnia w tym roku akcja krwiodawstwa na terenie spółki zaplanowana jest na 6 grudnia, na którą już dziś serdecznie zapraszamy.

Jesteś z nami, więc świętujesz z nami!

Ola Synowiec i meksykański Dzień Zmarłych w BPGK

To było spotkanie, gdzie zagrało wszystko - czas, miejsce i publiczność. Czas - bo ostatnie dni października to dla rozmowy o meksykańskim Dniu Zmarłych moment jak najbardziej adekwatny. Miejsce - bo kozienicka Biblioteka nie od dziś jest gospodarzem spotkań z osobami niezwykłymi i mającymi coś ciekawego do opowiedzenia, a Ola Synowiec taką jest bez wątpienia. Publiczność - bo ta uczęszczająca na spotkania w BPGK to swoista ekstraklasa: zawsze szczerze zaciekawiona, otwarta, życzliwa i wspaniale współtworząca atmosferę całego wydarzenia. Od razu też powiemy, że krzeseł wprawdzie starczyło, ale ludzie, ledwie…

Día de Muertos, czyli meksykański Dzień Zmarłych, to święto z jednej strony dobrze wypromowane, z drugiej zaś słabo u nas rozumiane, najczęściej chyba postrzegane jako coś w rodzaju meksykańskiego Halloween. Ola Synowiec tymczasem - kozienicka pisarka, podróżniczka, dziennikarka i blogerka (odwiedźcie koniecznie jej Mexico Magico Blog!) pokazała nam inną jego stronę, mniej ciekawostkową - choć ciekawostkę zdecydowanie nie brakowało - a bardziej ciepłą i ludzką. Pokazującą temat tego niezwykłego święta z jednej strony metodycznie, z odpowiednią dozą solidnie przygotowanych informacji na temat jego skomplikowanej i często niejednoznacznej (oraz zaskakującej - bo czy wiedzieliście, że pierwsza ze słynnych parad została zorganizowana nie tylko całkiem niedawno, bo dopiero w roku 2016, ale też zainspirowana była paradą wymyśloną na potrzeby filmu z Jamesem Bondem z roku 2015?) historii, ale też z perspektywy bardzo osobistej, w której nie ma miejsca na analityczne dystansowanie się, ponieważ, jak powiedziała Oli meksykańska przyjaciółka, u której pewnego razu spędzała to święto: nie ma tak, że będziesz sobie stać z boku, podglądać i robić zdjęcia. Jesteś z nami, więc świętujesz z nami!

Paradoksalnie wychodzi na to, że globalnej publiczności Día de Muertos najlepiej przedstawiła amerykańska animacja, pixarowski film “Coco” z roku 2017, którego fragmenty Ola zresztą nam przypomniała i do którego odwoływała się kilka razy. Okazuje się, że to święto - przez Meksykanów lubiane bardziej, choć może trudno w to uwierzyć, niż Boże Narodzenie - niesie w sobie nie tylko żywą, pulsującą tradycję, której nie trzeba odgórnie konserwować, ponieważ ciągle kwitnie i spontanicznie się rozwija, ale też wielki ładunek prawdziwych emocji, tęsknoty, miłości i głębokiej mądrości. Podchodząc temat z różnych stron Ola starała się nas przekonać, że mimo wszystkich tych czaszek, szkieletów, trupich makijaży, cmentarnych pikników, zabawnych wierszyków przypominających o tym, że wszyscy umrzemy i w ogóle całego tego makabryczno-funeralnego sztafażu, Día de Muertos jest świętem, podczas którego celebruje się nie śmierć, lecz życie, z całym jego pięknem i kruchością. To święto wdzięczności i pamięci, dlatego smutne i niesprawiedliwe jest tak częste w powierzchownie pisanych artykułach zbywanie go stwierdzeniem: ot, mają sobie Meksykanie taki pogrzebowy karnawał, no bo oni inaczej niż my traktują śmierć, ich to nie rusza. Nic bardziej mylnego. Jeśli spotkanie miało jakiś nadrzędny przekaz, to taki, że Oni są tacy sami jak My - tak samo cierpią, tęsknią i płaczą, tak samo się boją i potrzebują pocieszenia. Po prostu radzą sobie inaczej. Nie aż tak bardzo inaczej zresztą, podkreślała Ola, przypominając inne, europejskie tradycje, w tym nasze rodzime Dziady, których co niektóre opisy, gdyby wyrwać je z kontekstu, równie dobrze pasowałyby do Día de Muertos.

Ola podzieliła się wreszcie historią bardzo osobistą, kiedy to zaproszona do wzięcia udziału w świecie razem z meksykańską rodziną, w której domu się zatrzymała, musiała przygotować na specjalny ołtarzyk zdjęcie zmarłego bliskiego. Wybrała swoją babcię. Stało się zatem tak, że przyozdobione w tradycyjny, meksykański sposób, zdjęcie tej ważnej i inspirującej dla Oli osoby stanęło w domu jej przyjaciół, a ona sama musiała odpowiedzieć - na początek sobie - na tradycyjne pytania, co do których wydaje się, że nie zaszkodziłoby, gdybyśmy my także zadawali je sobie za każdym razem, gdy wspominamy naszych drogich zmarłych: “Jakie jest moje najpiękniejsze wspomnienie związane z tą osobą?”; “Jakie jest moje najbardziejeu negatywne, najtrudniejsze wspomnienie?”. I wreszcie: “Jak ta osoba wpłynęła na moje życie i to, kim teraz jestem?”.

„Mam nadzieję, że ta moja dzisiejsza opowieść wprowadzi jakąś inspirację, nową jakość, może sprawi, że te zbliżające się dni i wspominanie bliskich zmarłych będą w jakiś sposób głębsze, może trochę inne, niż do tej pory… Za tak myślą chciałbym Państwa zostawić.” - powiedziała Ola na koniec. Taka jest Ola, takie są jej książki i spotkania z nią. Nie ma tak, że słuchamy bądź czytamy i wracamy do siebie zupełnie tacy sami.

AlKo

fot. BPGK

30 października spotkaj w muzeum Czarownice Ziemi Radomskiej!

„«Czarownice» na Ziemi Radomskiej” to wykład popularnonaukowy Magdaleny Kowalskiej-Cichy, jaki odbędzie się w środę 30 października 2024 r. o godz. 17.00 w siedzibie kozienickiego muzeum.

Spotkanie dotyczyć będzie oskarżeń o zajmowanie się magią oraz procesów o czary w dobie staropolskiej. Będzie to także okazja do skonfrontowania podsycanych przez popkulturę wyobrażeń z ustaleniami naukowców.

Magdalena Kowalska-Cichy (ur. 1984) – historyk i kulturoznawca, absolwentka UMCS w Lublinie, związania z branżą kultury oraz turystyką. Jej zainteresowania naukowe dotyczą m.in. świata przestępczego w Rzeczpospolitej XVI-XVIII w. W 2019 r. wydała książkę „Magia i procesy o czary w staropolskim Lublinie”.

Zapraszamy i przypominamy, że wejście do muzeum znajduje się od strony parkingu przy ul. Kochanowskiego.

Tydzień Edukacji Globalnej – darmowe szkolenie dla nauczycieli

Obchodzony na całym świecie Tydzień Edukacji Globalnej odbywa się co roku w trzecim tygodniu listopada. Z tej okazji Fundacja Go’n’Act wraz z Biblioteką Publiczną Gminy Kozienice zapraszają osoby uczące w szkołach na darmowe szkolenie w ramach projektu „Akcja Dekolonizacja – jak historia świata wpływa na teraźniejszość”, które odbędzie się w piątek, 15 listopada w budynku biblioteki przy ulicy Kochanowskiego 22 w Kozienicach.

– Osoby uczestniczące w szkoleniu dostaną komplet 90 kart edukacyjnych „Globalne Fiszki”, które są zgodne z podstawą programową i są 5-10-minutowym pomysłem na wprowadzenie wątków globalnych na lekcjach. A wszystko to w atrakcyjny sposób: poprzez cytaty, wiersze, piosenki, a nawet memy i tiktoki – opowiada Ola Synowiec, współtwórczyni projektu i wiceprezeska Fundacji Go’n’Act – Nauczycielki i nauczyciele dostaną też dwa scenariusze lekcji do wykorzystania podczas Tygodnia Edukacji Globalnej: jeden o relacjach władzy na świecie, drugi o współczesnym niewolnictwie. Zapewniamy także dostęp do webinarów, zaświadczenie o udziale w projekcie oraz obiad podczas szkolenia – dodaje.

Edukacja globalna to część edukacji obywatelskiej, która ukazuje wpływ jednostki na globalne procesy i globalnych procesów na jednostkę. Szczególny nacisk kładzie na rozumienie świata jako złożonego i dynamicznie zmieniającego się systemu, tłumaczenie przyczyn i konsekwencji opisywanych zjawisk, przełamywanie stereotypów i uprzedzeń oraz przedstawianie perspektywy globalnego Południa.

– Dlaczego ONZ nie był w stanie ustanowić wspólnej definicji terroryzmu? Czy imperializm i niewolnictwo są reliktami przeszłości? Jak dzisiejsi rdzenni Amerykanie postrzegają Krzysztofa Kolumba? Dlaczego niektóre kraje muszą płacić byłym kolonizatorom? Czy rdzenni mieszkańcy mogą być nowocześni? Czemu słowo „Ameryka” może wzbudzać kontrowersje? Na te i inne tematy porozmawiamy na szkoleniu, wymienimy się też doświadczeniami i wątpliwościami w temacie edukacji globalnej – mówi Radosław Janicki, nauczyciel historii i WOS-u współprowadzący szkolenie.

Szczegóły na stronie: **www.go-andact.org/akcja-dekolonizacja/**

Projekt współfinansowany w ramach polskiej współpracy rozwojowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

Zeskanuj kod QR aby wypełnić formularz!

MY SIĘ ZIMY NIE BOIMY!

Duży wybór kotłów gazowych, pelletowych, oraz pomp ciepła spełniających najnowsze normy czystego powietrza i kwalifikujące się do programów i projektów dotacyjnych!

POMAGAMY SPEŁNIAĆ MARZENIA

PROMOCJA
DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

Płytka gresowa, mrozoodporna matowa 30x30 gat.1
39zł/m²

Płytka ścienna rektyfikowana Harmony blanco połysk 25x60 gat.1
41zł/m²

TRANS-BUD

Kozienice, ul. Przemysłowa 3

Tel. 666 875 372

www.transbud-kozienice.pl

JAK DYREKTOR (NIE)PRZESTAŁ BYĆ DYREKTOREM...

Rozmowa z Romanem Wysockim, do czerwca br. Dyrektorem Szpitala Powiatowego w Kozienicach

Tygodnik OKO: Z ostatniego wyroku Sądu Pracy wnioskuję, że dalej należy tytułować Pana Dyrektorem?

Roman Wysocki: Wyrok z 10 października Sądu Administracyjnego w Radomiu unieważnił uchwałę Zarządu Powiatu o odwołaniu mnie ze stanowiska dyrektora szpitala w Kozienicach. Uzasadnieniem było po prostu to, że było to działanie natychmiastowe, bez możliwości dania mi jakichkolwiek szans obrony. Z dniem 5 czerwca, w ciągu pół godziny otrzymałem wypowiedzenie z pełnienia funkcji i przerwanie umowy o zarządzanie szpitalem. Dla mnie było to o tyle przykre, że zarzucano mi w odwołaniu to, że szpital zadłużyłem, podczas gdy prawda jest taka, że gdy obejmowałem funkcję dyrektora, szpital był zadłużony na ponad 70 mln złotych, w tym 30 mln tzw. chwilówek, które były do spłacenia w 2019 roku.

Obejmując stanowisko w kwietniu 2019 roku sam nie wiedziałem, co powinno zostać załatwione jako pierwsze: czy próba uregulowania do jakiegoś stopnia tego, co było związane ze spłatą kredytu, czy raczej działanie na rzecz utrzymania jakichkolwiek działalności, ponieważ stan kadry medycznej, lekarzy i pielęgniarek też był niekompletny. Trzeba było podejmować szybkie decyzje i działać zdecydowanie. Udało mi się doprowadzić do tego, że te kredyty krótkoterminowe zostały zamienione na kredyty długoterminowe, udało się także załatwić w miarę niskie oprocentowanie, bo w granicach 4,5%, gdy w innych bankach nie było możliwości uzyskania poniżej 7%. Najważniejsze było to, dlaczego w ogóle się tego zadania podjąłem, bo wcale nie byłem do tego aż tak chętny, ale pełniąc przez 8 lat (w latach 1999-2006) funkcję starosty, udało mi się już ten szpital raz wyprowadzić z zadłużenia ponad 50-milionowego. Udało się także rozszerzyć działalność. Kiedy dowiedziałem się w 2019 roku, że szpital jest wystawiony do dzierżawy w prywatne ręce, wówczas jako działacz społeczny, radny i długoletni starosta powiedziałem: NIE, bo zdawałem sobie sprawę, że to będzie bardzo złe doświadczenie dla powiatu kozienickiego, szczególnie dla pacjentów. Mamy smutny przykład Ryk, które też taki manewr wcześniej zrobiły i miały w efekcie szpital na dwa lata całkowicie wyłączony z działalności.

Żebyśmy mieli jasność: po wydzierżawieniu szpital w Rykach krótko funkcjonował i zakończyło się to porażką w sensie takim, że szpital został zamknięty.

Tak, po 2-3 latach został doprowadzony do ruiny i zamknięty. W tej chwili powiat i gminy powiatu ryckiego skupiły się na jego odbudowie jako jednostki publicznej, szpital dostaje rocznie ponad 25 milionów pomocy po to, żeby odtworzyć go i uruchomić do dalszej działalności. Bałem się, że to samo nastąpi w Kozienicach i dlatego właśnie podjąłem się tego zadania, tym bardziej, że liczyłem, że skoro Zarząd Powiatu godzi się na to, żeby wydzierżawić szpital za 1 milion złotych rocznie czynszu, przejmując jednocześnie całe zadłużenie do spłaty, to uważałem, że w jakiś sposób to zadłużenie będzie przez starostwo spłacane, gdy obejmę stanowisko. Niestety, od razu w momencie przejęcia przeze mnie jednostki dostałem uchwałę Rady Powiatu, że straty, które poniósł szpital jeszcze przede mną, w 2018 roku, będzie musiał pokryć z przyszłych dochodów. Wiadomo było, że to jest zła uchwała, ponieważ szpital do tej pory nigdy nie wypracowywał środków nawet na bieżącą działalność. I tak przez wszystkie lata, jakie urzędowałem, każdorazowo zapadały takie abstrakcyjne uchwały. Mnie się udało, mimo wszystko, w latach 2021-22 doprowadzić do takiej sytuacji, że szpital na bieżącą działalność środki miał z własnych dochodów, natomiast był problem ze spłatą zadłużenia.

Przypomnijmy jednak, że to był juz czas pandemii.

Zgadza się. Co najważniejsze: gdy podjąłem się kierowania szpitalem, przyjąłem program naprawczy, który dawał szansę, żeby wprowadzić oszczędności, doprowadzić do działania bardziej korzystnego finansowo, a także lepszej obsługi pacjenta. To mi się udawało, ale w 2020 roku wybuchła pandemia i cały ten projekt restrukturyzacji i wprowadzenia programu naprawczego musiał ulec zmianie, ponieważ wojewoda nałożył na szpital obowiązek utworzenia 110 miejsc dla chorych na Covid. To wymagało zmiany całej sytuacji i nakładów, ponieważ ci pacjenci wymagali przede wszystkim dużego zabezpieczenia tlenowego. Trzeba było robić nowe instalacje tlenowe, ale także przygotować oddziały do izolacji poszczególnych pacjentów. Mimo tego wywiązywaliśmy się i gdy w innych powiatach nie przyjmowali swoich pacjentów, my tak się zorganizowaliśmy, że pacjenci z naszego powiatu byli w pełni zabezpieczeni, a nawet zmuszeni byliśmy przyjmować pacjentów spoza naszego powiatu, nawet z Warszawy. W 2022 roku nastąpiła duża inflacja i wzrost oprocentowania z 4.5% na 11,3%, co spowodowało, że obsługa długu wzrosła z 6.5 mln na 18 mln, czyli blisko trzykrotnie. Na dodatek weszła ustawa o podwyżce dla personelu medycznego i niemedycznego, która nakazywała podniesienie poborów dla pracowników, z tym, że ten nałożony ustawowo wzrost nie był pokryty przez Narodowy Fundusz Zdrowia. W pierwszym okresie brakowało nam nawet 500 tys. miesięcznie, żeby pokryć wzrost płac. Dzięki moim osobistym kontaktom z NFZ, województwem i Ministerstwem Zdrowia udało się pozyskiwać dodatkowe środki. W 2023 roku wizyta ministra zdrowia spowodowała, że otrzymywaliśmy taki wzrost dochodów, przychodów i kontraktu, że zwiększył się o 10 mln, zabezpieczyło to nam pokrycie tych kosztów związanych ze wzrostem płac i dało szansę funkcjonowania. Natomiast w dalszym ciągu nie było z czego spłacać zadłużenia i stąd jego wzrost.

Udało się starostwu wmówić społeczeństwu, że to ja doprowadziłem do wzrostu zadłużenia, ale to nie był wzrost ze złego działania czy złego zarządzania, tylko wzrost o odsetki, które wypadały corocznie do spłaty. W ten sposób z 70 mln zrobiło się zadłużenie na kwotę 85 mln, ale przez te 5 lat i dwa miesiące, które byłem na stanowisku, wzrost tego zadłużenia nastąpił tylko o odsetki, które były spłacane kredytem, a więc kredyt musiał się o to odsetki powiększać, bo nie było na to własnych dochodów. Ważne jest tutaj też podkreślenie, że mimo tych problemów udało mi się pozyskać ponad 50 mln, a z tym rokiem nawet 58 mln na nowe inwestycje. Został zainstalowany nowy tomograf, nowy mammograf, uruchomiono nowe poradnie endoskopowe, udało się zinformatyzować szpital, mamy nowe chłodnie, zakupione zostały do pogotowia ratunkowego nowe ambulanse... Blok operacyjny zwiększył swoją operatywność o 30% - jeśli było wcześniej 3000 zabiegów operacyjnych, teraz wykonywano ich 4000. Także ilość przyjmowanych pacjentów wzrosła w stosunku do poprzednich lat o prawie o 10 000 rocznie. Ilość pacjentów obsługiwanych przez poradnie przy szpitalu także udało się zwiększyć o blisko 12 tys. rocznie.

Najgorsze było, że rozpoczynając pracę musiałem się zmierzyć z tym, że były podjęte wcześniej kroki, które były niekorzystne dla szpitala. Na przykład oddanie w prywatne ręce oddziału rehabilitacji czy oddziału urologii... urologię zresztą udało mi się odzyskać i doprowadzić do tego, że dziś jest to jeden z lepszych oddziałów w całym województwie. Chcę także powiedzieć, że szpital ciągle cieszył się dużym uznaniem, zdobywał wiele certyfikatów, w tym „Bezpieczny szpital to bezpieczny pacjent". W 2022 i 2023 roku zajął drugie miejsce na Mazowszu jako jeden z lepszych szpitali.

A co z samorządami gmin? Mamy przecież mamy na terenie powiatu 7 gmin. Jak wyglądała współpraca z nimi?

Najboleśniejsze jest dla mnie to, że w pandemii owszem - przyjechali wójtowie, próbowali pomóc w jakiś sposób, tylko że ciągle brakowało tu myśli przewodniej, koordynacji przez starostwo, żeby zadziałać wspólnie, tak jak zrobiono to w Rykach, brakowało trochę tego działania. Gdy ja byłem starostą, to przynajmniej raz w miesiącu spotykałem się z wójtami poszczególnych gmin po to, żeby wspólnie podejmować szereg inicjatyw, a w tym także i poświęconych oddłużeniu szpitala, dlatego i wymienialiśmy się środkami, i wspieraliśmy się wzajemnie. Powiat wspierał gminy tam, gdzie było to możliwe, a gminy wspierały powiat szczególnie jeżeli chodzi o nakłady na inwestycje, czyli dofinansowanie działalności szpitala. Tego potem brakowało i brakuje, myślę, do tej pory.

Chcę również przypomnieć że zrobiony był także audyt, który stwierdził przede wszystkim jedną rzecz: że dla tego szpitala kierownictwo jest szansą, a nie problemem. Całe działanie kierownictwa w kontekście sytuacji finansowej, jaką mamy w Polsce, zostało ocenione jako będące na wysokim poziomie. Także podjęte powiększenie Zakładu Pielęgnacyjnego z 23 do 50 łóżek czy otworzenie nowej poradni neurologicznej czy psychologicznej uznano za pozytywne i właściwe działania w kierunku pozyskania jak najwyższych środków. Kiedy w 2019 roku obejmowałem funkcję Dyrektora, przychody szpitala wynosiły w granicach 50 mln, a w 2023 były to prawie 100 mln, można więc porównać, jaki to był skok, jeśli chodzi o przychody - i to pomimo inflacji.

Mimo tego, od pierwszej chwili, gdy tylko nowy starosta Krzysztof Wolski objął swoją funkcję, wszystkie kroki podejmował kierowany przez niego zarząd w kierunku takim, aby mnie odwołać. Nie było momentu refleksji nad tym, co wspólnie możemy zrobić, żeby ten szpital oddłużyć. Mogę powiedzieć, że nawet i tak się zdarzyło, że pan starosta zadzwonił do prezesa NFZ, żeby zapytać nie o to, jak zwiększyć dochody, jak pomóc szpitalowi, tylko czy nie ma haków, żeby on mógł mnie odwołać. Cały czas chodziło o to, żeby w jakiś sposób mnie upokorzyć. Przy poprzednim zarządzie, przed wyborami 2023 roku, większość radnych i członkowie zarządu nie wyrażali zgody na moje odwołanie, natomiast z chwilą zmiany zarządów błyskawicznie podjęto działania, by je przeprowadzić - i to tak, jak robi się to w wobec osób, które dokonały jakiegoś przestępstwa finansowe, wzięły łapówkę lub coś w tym rodzaju. Ja całe życie pracowałem uczciwie, mogę nawet dodać taką ciekawostkę, że gdy byłem starostą, to moje pobory wynosiły 70% możliwości i tak samo diety radnych były ograniczone, nie wynosiły wyżej niż 60-70%. Natomiast dzisiaj starosta ma 95%, no i nie widzę takich oszczędności, które by sugerowały "robimy wszystko żeby działać dla społeczeństwa, a nie dla siebie".

Co zatem dalej, zgłosił Pan gotowość podjęcia pracy?

Tak, po uzyskaniu wyroku zgłosiłem na piśmie gotowość podjęcia pracy i czekam na odpowiedź - czy jest to możliwe, kiedy, na jakich warunkach. Wydaje mi się, że to jest najważniejsze.

Nie zamykamy się na media

Gratka dla fanów piłki kopanej! Korzystając z okazji, że nasz były wieloletni współpracownik, któremu zdarzyło się zostać rzecznikiem prasowym reprezentacji Polski w piłce nożnej, odwiedzał akurat rodzinne miasto, zaprosiliśmy go do kawiarni Kulturalna, by podpytać nieco na temat tego, co w naszej piłce dzieje się w tym momencie. Przed Państwem nasza rozmowa z Emilem Kopańskim.

Edmund Kordas, Tygodnik OKO: Za nami kolejne mecze Ligi Narodów, tym razem z Portugalią i Chorwacją. Co po nich wiemy?

Emil Kopański: Wiemy, że walka będzie toczyć się do ostatniego spotkania. Spotkanie z Portugalią zakończyliśmy niestety bez punktów, natomiast starcie z Chorwatami było świetnym widowiskiem. Kilkadziesiąt tysięcy kibiców na PGE Narodowym i miliony przed telewizorami było świadkami otwartego, pełnego emocji i bramek spotkania. Ten punkt jest też bardzo ważny, zespół odrobił stratę dwóch bramek, co nigdy nie jest łatwe.

W dwóch ostatnich meczach Polska zmierzy się ponownie z Portugalią, a także Szkocją.

Tak. To zgrupowanie będzie nieco inne od pozostałych, bo rozpocznie się nie w Polsce, a w Portugalii. Zawodnicy reprezentacji spotkają się 11 listopada już w Porto, gdzie będą trenować do czwartku. W piątek rozegramy spotkanie z Portugalczykami, następnego dnia jeszcze w Porto odbędzie się kolejna jednostka treningowa, a po niej powrócimy do kraju. 17 listopada czeka nas oficjalny trening na PGE Narodowym, a dzień później zmierzymy się ze Szkocją.

O co walczy reprezentacja Polski?

Formuła Ligi Narodów nieco się zmieniła od bieżącej edycji. Wcześniej wystarczyło zająć trzecie miejsce w czterozespołowej grupie, by zapewnić sobie utrzymanie w Dywizji A. Obecnie trzecia pozycja nie gwarantuje pozostania na tym samym poziomie, a konieczne jest rozegranie meczów barażowych. Dwa pierwsze zespoły awansują do dalszej fazy rywalizacji o zwycięstwo, natomiast zespół z ostatniego miejsca spada klasę niżej. Wszyscy liczymy, że w dwóch ostatnich spotkaniach nasza kadra zagra o zajęcie jednej z dwóch pierwszych pozycji.

Podczas październikowego zgrupowania wśród wybrańców selekcjonera znalazło się kilku debiutantów. Czy i w listopadzie możemy się spodziewać zaskoczeń?

O to trzeba już pytać selekcjonera Michała Probierza. Decyzje personalne należą wyłącznie do trenera. Selekcjoner przyzwyczaił już wszystkich kibiców do niespodziewanych rozwiązań. Podczas jego rocznej kadencji w kadrze narodowej zadebiutowało aż dwunastu zawodników, co jest bardzo interesujące. Trener Michał Probierz ma świetne rozeznanie, pracował przecież z kadrą młodzieżową, więc doskonale zna wszystkich potencjalnych kandydatów do gry w seniorskiej reprezentacji Polski. Wraz z innymi członkami sztabu szkoleniowego bardzo często wyjeżdża na mecze ligowe, obserwuje, podgląda, dobiera zawodników do swojej koncepcji.

Jak przebiega zgrupowanie kadry narodowej z punktu widzenia rzecznika prasowego?

Przygotowania rozpoczynają się już dużo wcześniej, niż samo zgrupowanie. Pierwszą kwestią jest opracowanie planu medialnego reprezentacji na dane okienko. We współpracy z team managerem przygotowujemy informacje dla dziennikarzy, kiedy, gdzie i z czyim udziałem odbędą się aktywności medialne. Plan ten jest publikowany i ogólnodostępny na stronie internetowej federacji. Sztab szkoleniowy zbiera się w hotelu na dzień przed zawodnikami. Wówczas omawiane są najpilniejsze kwestie organizacyjne. Do zadań rzecznika podczas samych zgrupowań należy odpowiednia współpraca z przedstawicielami mediów. Moim zadaniem jest skoordynowanie pracy mediów podczas otwartych dla nich części treningów, dopilnowanie organizacji i poprowadzenie konferencji prasowych, umawianie wywiadów z zawodnikami i wiele innych, mniejszych kwestii codziennych. Z pewnością podczas zgrupowań nie ma czasu na nudę, poruszamy się zgodnie z opracowanym planem, który jest dopięty na ostatni guzik. Kadra narodowa budzi ogromne zainteresowanie, więc nie ma miejsca na improwizację. Musimy być gotowi na każdy scenariusz.

Współpraca z zawodnikami jest łatwym zadaniem?
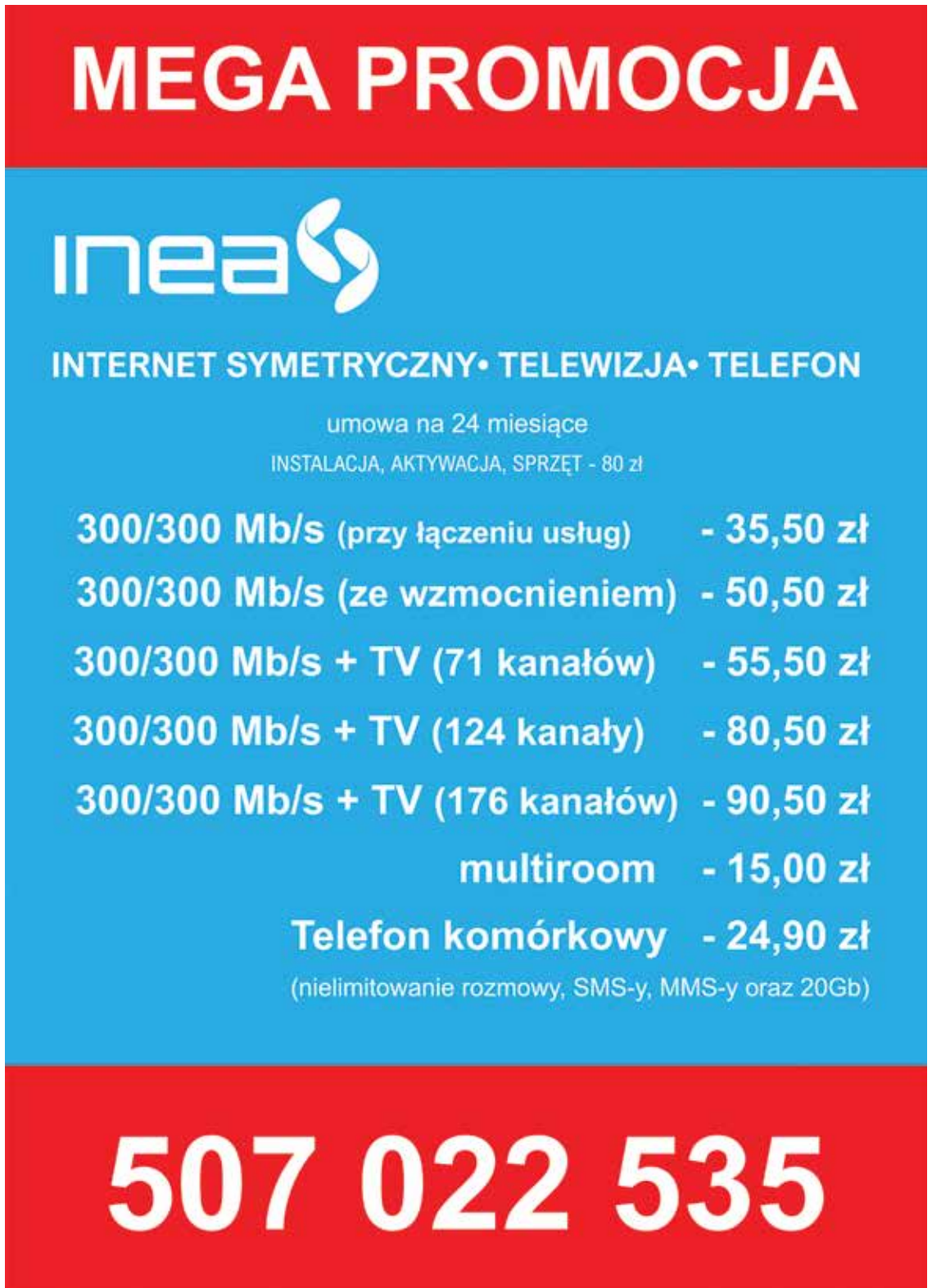
Na pewno bardzo specyficznym. Jak w każdej grupie, są jednostki, które chętnie rozmawiają z mediami, są też tacy zawodnicy, którzy nie przepadają za kamerami i dyktafonami. To bardzo naturalne. Wszyscy jednak są profesjonalistami. Występują w wielkich klubach i doskonale zdają sobie sprawę z tego, że kontakty z mediami są elementem ich zawodu. Nie zauważyłem, by nawet po przegranych meczach, gdy siłą rzeczy nastroje nie są najlepsze, pojawiały się problemy z wyjściem piłkarzy do mediów. Selekcjoner Michał Probierz również przykłada do tego uwagę. Na pewno nie zamykamy się na media, gdy przychodzi trudniejsza chwila.